

## Ku szczytowi NATO w Warszawie

Odbywający się we wrześniu 2014 r. szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Newport przebiegał w cieniu działań zbrojnych Rosji wobec Ukrainy i jej wzrastającej asertywności wobec całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. NATO podjęło wówczas decyzje służące adaptacji do zmieniającej się sytuacji bezpieczeństwa, zarówno w perspektywie krótkoterminowej (np. dotyczące rotacyjnej obecności sił sojuszniczych w regionie), jak i strategicznej (w tym wydzielenie z Sił Odpowiedzi sił natychmiastowej reakcji – VJTF). Decyzje te były zgodne z oczekiwaniami Polski, wzywającej zarówno do strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki NATO, jak i znaczącej poprawy mechanizmów reagowania sojuszniczego w sytuacjach kryzysowych.

Niekorzystna zmiana sytuacji bezpieczeństwa w Europie wydaje się mieć charakter trwały. Agresywne posunięcia Rosji wymierzone w europejski porządek ustalony po 1990 r., w tym przede wszystkim złamanie zasady nieużywania siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych, retoryka władz w Moskwie, ale także realizowane plany zbrojeniowe świadczą o przyjęciu przez Federację Rosyjską długofalowej polityki konfrontacji z Zachodem. Od południa nadciąga z kolei narastająca fala migracyjna wywołana między innymi rebelią w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Charakter i skala tych wyzwań sprawia, że NATO musi kontynuować strategiczną adaptację do nowych warunków.

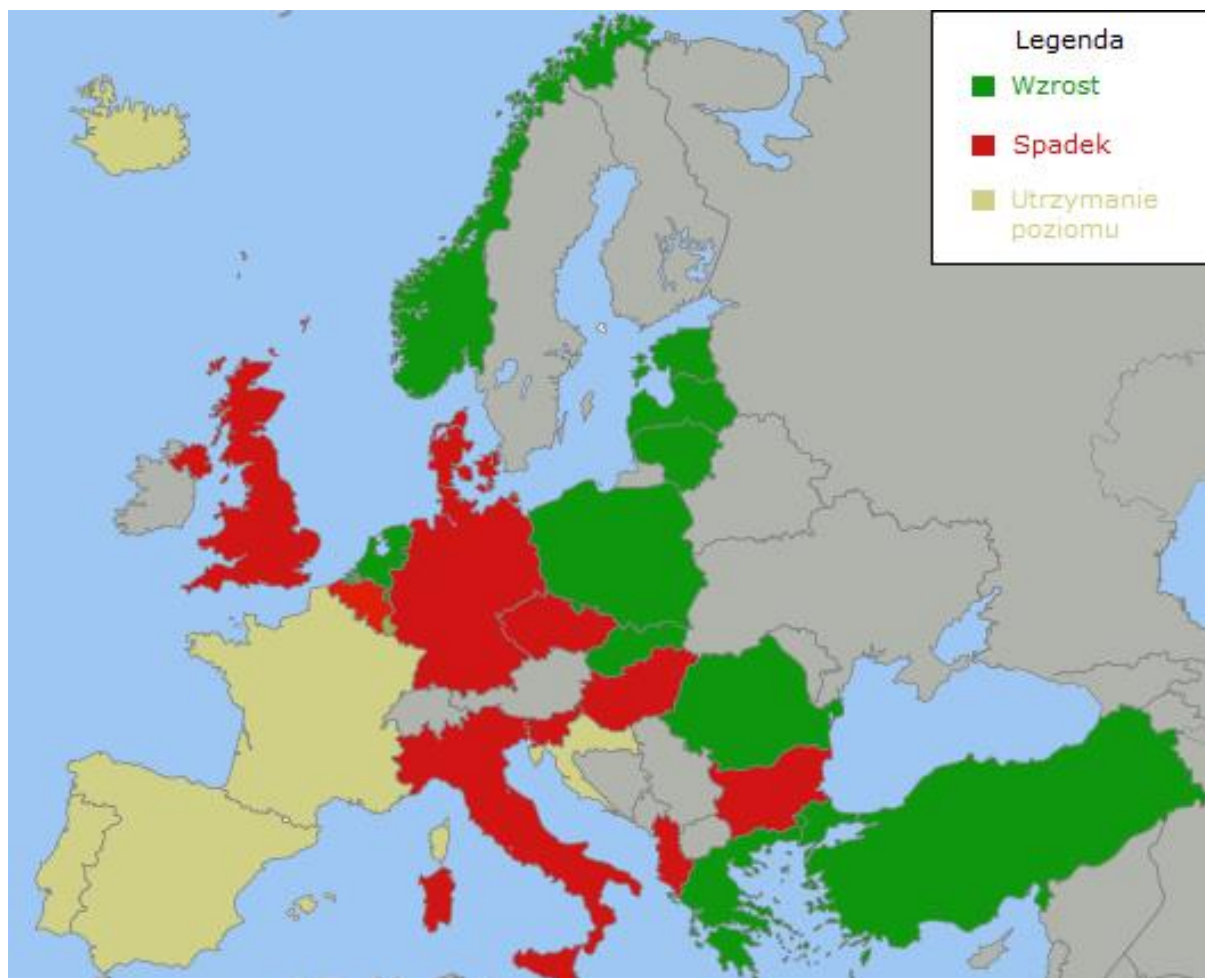
Agenda szczytu Sojuszu w Warszawie, który odbędzie się 8-9 lipca 2016 r., powinna zatem koncentrować się wokół czterech podstawowych zagadnień. Po pierwsze, konieczne jest zamknięcie realizacji postanowień z Newport. Po dziewięciu miesiącach, jakie minęły od szczytu, pozytywnie można ocenić nie tylko podjęte na nim decyzje, ale również stan ich wdrażania, w tym przede wszystkim implementacji planu gotowości (Readiness Action Plan, RAP) stanowiącego najważniejszy z punktu widzenia Polski element przyjętych w Newport rozwiązań. Zgodnie z decyzją ministrów obrony państw NATO z 5 lutego 2015 r. ustalono, że VJTF będzie liczyć 5 tys. żołnierzy, wybrano państwa ramowe (rotacyjnie rolę tę będą pełnił: Francja, Niemcy, Włochy, Polska, Hiszpania i Wielka Brytania) i zdecydowano, że w Warszawie ogłoszona zostanie pełna operacyjność tej nowej struktury. W okresie 9-19

czerwca 2015 r. odbyły się na terytorium Polski pierwsze ćwiczenia VJTF Noble Jump z udziałem ponad 2 tys. żołnierzy Sojuszu.

W sześciu państwach wschodniej flanki NATO (Polsce, Litwie, Łotwie, Estonii, Bułgarii i Rumunii) tworzone są Jednostki Integracji Sił NATO (NATO Force Integration Units, NFIU), których zadaniem jest ułatwianie przemieszczania wojsk natowskich w Europie, koordynacja ćwiczeń i planowania, a w razie wystąpienia takiej potrzeby – przygotowanie przyjęcia większych sił wsparcia w postaci VJTF. Kolejnym realizowanym elementem RAP jest tzw. prepositioning, czyli wyprzedzające rozmieszczenie sprzętu i wyposażenia, które mogłoby służyć przyspieszeniu reakcji sojuszniczej w razie zagrożenia. Polska zabiega również o wzmocnienie pozycji Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie w strukturach dowództw sojuszniczych, tak aby był on docelowo jednostką dowodzenia operacjami NATO na wschodniej flance Sojuszu. Warto przypomnieć, że decyzją szczytu w Newport z 4 września 2014 r. podniesiono poziom gotowości Korpusu, a w kwietniu 2015 r. Wielka Brytania stała się 15 krajem uczestniczącym w jego strukturach.

Po drugie, Sojusz powinien uczynić krok naprzód w zakresie wzmocniania swoich obszarów brzegowych. Ze względu na działania Rosji najbardziej newralgicznym punktem staje się wschodnia flank, a w szczególności Litwa, Łotwa i Estonia. NATO powinni zmierzać w kierunku budowania tam stałej, a nie tylko rotacyjnej obecności wojskowej. Warto podkreślać, że postulat ten mający wcześniej charakter bardziej polityczny (oparty na przekonaniu o nierównomiernym rozłożeniu infrastruktury sojuszniczej w Europie), nabrał w wyniku nowych uwarunkowań znaczenia operacyjnego. Wynika on z faktu, że stała obecność sił natowskich jest warunkiem niezbędnym efektywnego odstraszenia przed zastosowaniem metod agresji hybrydowej na terytorium NATO, w tym znanej nam np. z działań rosyjskich na Krymie praktyki prowadzenia działań poniżej progu otwartej, regularnej wojny.

Po trzecie, konieczne jest dalsze wzmocnienie zdolności obronnych Sojuszu jako całości, w tym jego struktury dowództw i sił, planowania obronnego oraz infrastruktury. Ważne jest zatrzymanie trendu spadku nakładów na obronność wśród europejskich członków NATO. Warto zwrócić uwagę, że pomimo przyjęcia w Newport deklaracji w tym zakresie, aż w 11 państwach doszło w 2015 r. do obniżenia wydatków obronnych liczonych jako procent PKB. W tym kontekście warto podkreślić, że z inicjatywy prezydenta Bronisława Komorowskiego Polska od 2016 r. będzie przeznaczać na ten cel co najmniej 2 proc. PKB.



Mapa 1. Trend w wydatkach obronnych europejskich państw NATO w 2015 r. w stosunku do roku ubiegłego.

Istotna z punktu widzenia RP jest również konieczność zwiększenia wspólnych sojuszniczych funduszy na rozwój infrastruktury obronnej w państwach brzegowych, która umożliwiłaby w razie potrzeby przyjęcie sił wsparcia NATO. W procesie tworzenia VJTF konieczne jest wypracowanie doktryny ich użycia, która powinna być oparta na zasadzie wyprzedzającego rozwinięcia tych sił w państwie zagrożonym kryzysem, tak aby mogły one pełnić funkcję odstraszania.

Po czwarte, z przyjęcia założenia o trwałości zmian środowiska bezpieczeństwa europejskiego wynika potrzeba dostosowania doktryny działania NATO do jego nowych uwarunkowań. Szczyt w Warszawie mógłby być dogodną okazją do podjęcia refleksji nad nową koncepcją strategiczną Sojuszu, a przynajmniej jej części dotyczącej współpracy z Rosją. Za istotne należy uznać również przygotowanie strategiczne NATO do wyzwań związanych z wojną hybrydową. Jest to o tyle istotne, że w obecnych uwarunkowaniach

Sojusz mógłby mieć problem z wypracowaniem konsensu w przypadku przedsięwzięcia przeciwko jego członkowi działań poniżej progu otwartej, regularnej wojny.

### Wnioski

1. Decyzje szczytu w Newport rozpoczęły strategiczną adaptację NATO do zmienionych warunków bezpieczeństwa w Europie. Za najbardziej istotne z punktu widzenia Polski należy uznać zapewnienie ciągłej rotacyjnej obecności sił sojuszniczych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, utworzenie Sił Natychmiastowej Odpowiedzi (VJTF) oraz załączka stałej obecności Sojuszu na wschodniej flance w postaci Jednostek Integracji Sił NATO.

2. Ze względu na trwały charakter zmian w środowisku bezpieczeństwa europejskiego, w tym przede wszystkim konfrontacyjny kurs przyjęty przez Rosję, konieczna jest dalsza adaptacja NATO do tych zagrożeń i wyzwań. Z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski najważniejsze będą decyzje dotyczące strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu.

3. Priorytety na szczyt NATO w Warszawie powinny obejmować:

- Zakończenie wdrażania decyzji z Newport (w tym przede wszystkim RAP);
- Ustanowienie stałej obecności NATO na obszarach brzegowych, najbardziej wrażliwych na zagrożenia powstałe na wschodniej i południowej flance Sojuszu;
- Wzmocnienie zdolności obronnych Sojuszu jako całości, w tym jego struktury dowództw i sił, planowania obronnego, oraz infrastruktury a także zapewnienie odpowiedniego poziomu finansowania wydatków na obronność, zarówno na poziomie sojuszniczym, jak i poszczególnych państw NATO;
- Podjęcie strategicznej refleksji nad przyszłością Sojuszu, szczególnie w odniesieniu do relacji z Rosją oraz zagrożeń związanych z wojną hybrydową.

*Autor: Przemysław Pacuła, absolwent międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych Szkoły Głównej Handlowej. W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego od stycznia 2007 r. Zajmuje się tematyką związaną z NATO, polityką zagraniczną i bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych oraz problemami regionu Europy Środkowo-Wschodniej. W latach 2008-2010 był naczelnikiem wydziału euroatlantyckiego w Departamencie Bezpieczeństwa Międzynarodowego, a w okresie 2014-2015 naczelnikiem wydziału analiz międzynarodowych w Departamencie Analiz Strategicznych. Obecnie kieruje wydziałem bezpieczeństwa sojuszniczego w DAS BBN.*

**Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego** jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Eksperci Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

[www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)